

Dr hab. Waclaw Wierzbieniec  
Prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego  
Instytut Historii UR

## Recenzja

rozprawy doktorskiej magistra Dominika Sprada „Marian Machura (1933-2016). Biografia“  
(Kraków 2022, ss. 261)

Przez pryzmat aktywności danej osoby oraz wieloaspektowych uwarunkowań tej aktywności w określonym okresie dziejów, możemy lepiej poznać i zrozumieć minioną rzeczywistość. Dobrym tego przykładem jest solidna, a zarazem ciekawa i potrzebna praca doktorska Dominika Sprada *Marian Machura (1933-2016). Biografia*. Warto podkreślić, że powstała ona pod kierunkiem naukowym ks. prof. Roberta Tyrały, z uznaniem odnoszącego się do dokonań Mariana Machury na płaszczyźnie muzyki kościelnej.

Jak stwierdził po śmierci Mariana Machury w 2016 roku ks. prof. Robert Tyrała pełniący funkcję przewodniczącego Archidiecezjalnej Komisji Muzyki Kościelnej w Krakowie: *Wykształcił i wychowywał rzeszę organistów, którzy dzisiaj pracują na terenie Archidiecezji krakowskiej oraz w innych także. Uczył – jako wykładowca – nie tylko muzyki organowej, ale umiłowania liturgii i służby Kościołowi. Był dla studentów przykładem praktykującego katolika, przystępującego regularnie do Komunii Świętej. Był wzorowym mężem i ojcem rodziny.*

*To on jako „dobry duch” soborowej odnowy muzyki kościelnej podejmował wszelkie działania, które w tym zakresie zlecał mu kard. Karol Wojtyła. Można powiedzieć, że w dziedzinie muzyki w Archidiecezji był jednym z jego najbliższych współpracowników. Wymownym więc znakiem jest to, że odszedł po wieczną nagrodę, w wigilię kolejnej rocznicy wyboru polskiego papieża na Stolicę Świętą.*

*Marian Machura pozostanie w naszej pamięci jako człowiek wielkiego serca, oddany sprawie muzyki kościelnej, zatroskany o każdego człowieka i zawsze mający na sercu sprawy Boga, swojej kochającej rodziny oraz umiłowanych uczniów.* (<http://franciszka3.pl/aktualnosci/zmarl-wybitny-muzyk-koscielny-marian-machura>).

Powyższe stwierdzenia bardzo dobrze uzasadniają potrzebę napisania recenzowanej pracy doktorskiej - refleksji naukowej nad dokonaniem człowieka, niezwykle zasłużonego dla rozwoju muzyki kościelnej w Polsce po II wojnie światowej, autora wielu cenionych i ciągle wykonywanych utworów muzycznych, z ogromną erudycją scharakteryzowanych przez Dominika Sprada, autora niniejszej dysertacji. Warto dodać, że postacią Mariana Machury szczeni się Akademia Muzyczna w Krakowie, o czym można się dowiedzieć z informacji zawartych na jej stronie internetowej: *Po zakończeniu II wojny światowej w związku z sytuacją polityczną w Polsce kształcenie muzyków kościelnych na uczelni państwowej nie było oficjalnie możliwe. W 1980 r. doc. Marian Machura rozpoczął prowadzenie zajęć z chóru gregoriańskiego (z uwzględnieniem akompaniamentu liturgicznego) w ramach kształcenia organistów na Wydziale Instrumentalnym PWSM w Krakowie.*

W kontekście wnikliwej dysertacji Dominika Sprada, należy zwrócić uwagę na to, że jedną z wyraźnych cech polskiej, podobnie jak angielskiej czy francuskiej historiografii XXI wieku, jest wzrastająca liczba prac (zarówno zwartych, jak i artykułów), dotyczących szeroko pojętej biografistyki, przede wszystkim obrazujących działalność osób, wyróżniających się swą aktywnością w życiu politycznym, kulturalnym, czy religijnym. Stosunkowo mało natomiast powstało biografii nie sztandarowych postaci - osób odgrywających istotną rolę w mikrohistorii. Wyróżniających się w kolejnych dziesięcioleciach po II wojnie światowej, w trudnych realiach zaniku społeczeństwa obywatelskiego, organiczną pracą i autorytetem społecznym. Pozytywnie i twórczo oddziałujących na

innych. Niewątpliwie na bardzo wiele takich osób wskazać można w gronie muzyków - nauczycieli i wychowawców młodzieży, którzy w realiach PRL-u wykształcili i wychowali tych, którzy po 1989 roku, byli na tyle przygotowani, że potrafili twórczo zmieniać dotychczasowe realia gospodarcze i społeczno-polityczne. Potrafili i potrafią – bo przecież nadal to robią – wykorzystując swoją wiedzę, aktywnie wnosząc wkład w budowę III Rzeczypospolitej. W budowę III Rzeczypospolitej przez pryzmat rozwoju muzyki kościelnej, bardzo aktywnie włączył się aż do chwili śmierci Marian Machura, kształcąc młodzież i komponując nowe utwory, co szczegółowo przeanalizował w swojej pracy doktorant.

Magister Dominik Sprada zna i właściwie stosuje w swojej dysertacji zasady, właściwe dla pisania biografii historycznej o charakterze naukowym. Napisana przez niego rozprawa doktorska, może być dobrym przykładem realizacji postulatów, prowadzenia obecnie rzetelnych i obiektywnych badań, nad środowiskiem muzyków i szeroko pojętym środowiskiem nauczycieli muzyki, w tym także nauczycieli akademickich. Nad postawami nauczycieli - religijnymi, społecznymi i politycznymi. Należy przy tym pamiętać, że według założeń ideologicznych w PRL-u, to właśnie nauczyciele mieli odgrywać istotną rolę w stworzeniu nowego społeczeństwa. Wpływać na mentalność młodzieży, adaptować młodzież do wymogów państwa komunistycznego. Byli jednak tacy nauczyciele, jak Marian Machura, którzy tego nie robili, stojąc na gruncie wartości chrześcijańskich.

Obecnie, w okresie swoistej „dewaluacji” pozycji społecznej nauczyciela, istnieje tym większa potrzeba wskazywania na pozytywne przykłady działalności pedagogicznej, organizatorskiej i społecznej osób zaangażowanych w edukację młodzieży. Niewątpliwie przykładem takim może być stosunkowo mało znana postać Mariana Machury - nauczyciela i kompozytora.

Recenzowana rozprawa doktorska magistra Dominika Sprada, ma duże walory poznawcze. Autor przeprowadził bowiem bardzo szeroką i szczegółową analizę aktywności Mariana Machury jako muzyka, pedagoga, organizatora szkolnictwa oraz działacza społecznego, dokonując przy tym wiele cennych ustaleń. Słusznie zwrócił również uwagę na ogromny wkład Mariana Machury w rozwój muzyki kościelnej w Archidiecezji Krakowskiej – zarówno jej bazy materialnej, dydaktycznej, jak i pracowników naukowo-dydaktycznych.

Niewątpliwie tę udaną biografię, należy rozpatrywać w kontekście uwarunkowań historycznych czasów, w których prowadził działalność artystyczną i pedagogiczną Marian Machura, a mianowicie w kontekście przemian społeczno-politycznych, jakie dokonywały się w Polsce w kolejnych powojennych dziesięcioleciach, charakteryzujących się walką z Kościołem katolickim i prowadzoną brutalnie przez władze państwowe laicyzacją. Następnie przemian, jakie nastąpiły po 1989 roku, które doprowadziły do upodmiotowienia społeczeństwa, w tym także katolików.

\*\*\*

Uważam, że zdefiniowane w tytule rozprawy zagadnienie, zostało dość trafnie dobrane przez autora. Niniejsza praca ma charakter całościowej biografii. Dotyczy kwestii kolejnych etapów życia i działalności Mariana Machury, żyjącego w latach 1933-2016, ukazanych w szerokim kontekście jego sytuacji rodzinnej i przemian społeczno-politycznych, które się wówczas dokonywały w Polsce oraz w Kościele katolickim.

Odnosi się do aktywności Mariana Machury, polskiego organisty, koncertującego w kraju i za granicą, związanego z Archidiecezją Krakowską, a w szczególności z Tyńcem i Krakowem. Znane kompozytora muzyki sakralnej, cenionego nauczyciela w średniej szkole muzycznej oraz nauczyciela akademickiego, związanego z Seminarium Księżąt Misjonarzy oraz Krakowskim Seminarium Duchownym, krakowską Akademią Muzyczną, Papieską Akademią Teologiczną w Krakowie. Publicysty artykułów dotyczących muzyki w „Tygodniku Powszechnym” oraz „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym”, społecznika, założyciela i kierownika Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Tyńiec” i co niezwykle istotne, oddanego Kościołowi, gorliwego, zaangażowanego katolika, będącego przykładem dla innych. Rozprawa ukazuje również Mariana Machurę, jako prekursora soborowej odnowy muzyki kościelnej.

W rezultacie nieco lakoniczny tytuł dysertacji: „Marian Machura (1933-2016). Biografia” jest właściwy. Do tytułu tego autor zwrócić również w określonym przez siebie celu dy-

sertacji: „Niniejsza rozprawa stawia sobie zatem za cel ukazanie życia i działalności Mariana Machury w oparciu o fundament rodziny na drodze ku wieczności“ (s. 26). Cel ten, jako nadrzędny dla całej pracy jest nieco ogólny ale odzwierciedla istotę zadania, jakie postawił przed sobą i zrealizował Dominik Sprada. Dobrym rozwinięciem i uszczegółowieniem celu, są natomiast pytania badawcze postawione przez autora, a mianowicie: „pytania o dokonania bohatera rozprawy na gruncie kultury muzycznej i jego wkładu jako prekursora w soborową odnowę muzyki kościelnej. Czy te dokonania są znaczące? A jeśli tak, to jakie one są i jaki pozostawiły ślad w historii muzyki kościelnej w Archidiecezji krakowskiej“ (s. 24).

W tytule został również ściśle określony zakres chronologiczny (lata życia bohatera biografii) i rzeczowy rozważań (określenie: biografia)

Recenzowana rozprawa doktorska magistra Dominika Sprada obejmuje 261 stron, jest więc stosunkowo obszerna. Składa się (w kolejności przyjętej przez autora) z bibliografii, wykazu skłótów, wstępu, pięciu rozdziałów merytorycznych, zakończenia oraz aneksu, będącego istotną egzemplifikacją części analitycznej pracy. Umieszczone w aneksie materiały: repertuar tynieckiego chóru „Hosanna“, opracowania chorału gregoriańskiego, wykaz organistów biorących udział w „Tynieckich Recitalach Organowych“ (1972-2016), kalendarium koncertowe, „Msza Machury“, harmonizacje, spis pieśni śpiewnika „Ciebie Boże chwalimy“ oraz fotografie obrazujące działalność artystyczną, społeczną i życie rodzinne Mariana Machury - stanowią istotne dopełnienie narracji i znacznie ułatwiają lekturę pracy.

W przyjętej koncepcji rozprawy nie zabrakło szerszego odniesienia się do przemian społeczno-ekonomicznych dokonujących się na ziemiach polskich, w tym także w poszczególnych miejscowościach, z którymi bohater biografii był związany rodzinnie i zawodowo. Przemiany te implikowały bowiem analizowaną w pracy aktywność zawodową Mariana Machury i oddziaływały na jego poglądy, odnoszące się do kwestii społecznych, politycznych oraz na bardzo aktywne zaangażowanie w życie religijne Kościoła.

Rozdział pierwszy pracy ma charakter wprowadzający i jest bardzo istotny dla późniejszych rozważań. Odnosi się do dziejów rodziny Machurów, do dziecięcych i młodzieńczych lat bohatera biografii, jako ucznia, a następnie już po II wojnie światowej studenta, a potem do jego życia rodzinnego - założenia rodziny (czytając o jego podróży poślubnej motorem nad polskie morze, pomyślałem sobie: Boże mój jak niewiele z dzisiejszej perspektywy potrzebne jest człowiekowi do szczęścia), budowy i urządzania domu w Tyńcu, narodzin kolejnych dzieci, kontaktów z rodziną, znajomymi i przyjaciółmi, spędzania wolnego czasu, opiekowania się przydomowym ogrodem, itd., aż do chwili śmierci.

Warto w tym miejscu podkreślić i nieco uzupełnić ustalenia autora, że Marian Machura będąc organistą w Tyńcu, miał możliwość kontaktu i współpracy z elitarnym, katolickim środowiskiem „Tygodnika Powszechnego“ i „Znaku“, sam stając się niejako członkiem tej elity. Dzięki mieszkającej wraz z jego rodziną w organistówce Anieli Stommie (s. 55), katechetce i bibliotekarce w zakonie tynieckim, miał kontakt z jej bratem Ludwikiem Stommą - zarówno w PRL-u posłem na Sejm z ramienia „Znaku“, jak i przewodniczącym Prymasowskiej Rady Społecznej. Będący częstym gościem Mariana Machury, ceniony matematyk o. Bernard Turowicz (s. 56), to równocześnie brat Jerzego Turowicza, redaktora naczelnego „Tygodnika Powszechnego“, a także jeden z współautorów książki: *Czy nowicjusz prawdziwie szuka Boga? Duchowość benedyktyńska od podstaw*. Jego tekst zawarty w tej książce pozostaje aktualny do chwili obecnej, o czym może świadczyć fakt, że fragment tego tekstu jest cytowany na dostępnym w internecie: *Portalu o duchowości monastycznej*.

Wymienieni przez autora goście „tynieckiej organistówki“, benedyktyni o. Piotr Roztworowski, o. Franciszek Małaczyński i o. Józef Hajduga (s. 56-57), to inicjatorzy nowego przekładu z języków oryginalnych „Biblii Tysiąclecia“, który jak wiadomo, ukazał się drukiem przed millenium chrztu Polski. Moim zdaniem najbardziej znanego, cenionego i popularnego do chwili obecnej. Wchodzili oni w skład Tynieckiego Kolegium Redakcyjnego „Biblii Tysiąclecia“, a o. Piotr Roztworowski przełożył także w „Biblii Tysiąclecia“ „Pieśń nad Pieśniami“.



W rozdziale drugim została przedstawiona aktywność Mariana Machury jako organisty w opactwie tynieckim. Autor słusznie wyeksponował tu jego rolę, jako prekursora soborowej odnowy muzyki kościelnej, wybitnego znawcy, nauczyciela i propagatora chorału gregoriańskiego. Ponadto autor zwrócił tu uwagę na ogromne zamiłowanie Mariana Machury muzyką ludową, czego efektem było zainicjowanie, utworzenie a następnie prowadzenie przez niego Zespołu Pieśni i Tańca „Ty-niec“. Dla potrzeb tego zespołu również zbierał on i opracowywał melodie ludowe.

Rozdział trzeci dotyczy bardzo ważnego pola aktywności Mariana Machury, a mianowicie kwestii genezy oraz przebiegu, cieszącego się wysoką renomą, międzynarodowego festiwalu „Ty-nieckie Recitale Organowe“ i jego pierwszoplanowej roli w organizowaniu oraz przebiegu tego festiwalu w latach 1972-2016. Bardzo dobrze się stało, że autor wyeksponował kwestię tego międzynarodowego festiwalu w odrębnym rozdziale, chociażby ze względu na fakt jego dużej roli w propagowaniu muzyki organowej i znaczenia w środowisku muzycznym.

Kolejny czwarty rozdział ogniskuje się na innej, ale jednocześnie nie mniej ważnej dla Mariana Machury kwestii aktywności, jaką była jego działalność dydaktyczna i organizacyjna. Autor słusznie zwrócił w tym rozdziale uwagę, że Marian Machura był bardzo cenionym pedagogiem i słusznie w dużym stopniu, korzystając z licznych egzemplifikacji, odniósł się do jego dużych zasług na tym polu. Aby w sposób monograficzny, całościowo oddać obraz działalności dydaktyczno-organizacyjnej Mariana Machury, autor właściwie przeanalizował kolejno jego pracę w szkolnictwie muzycznym II stopnia, krakowskim Instytucie Liturgicznym oraz Akademii Muzycznej w Krakowie.

Bardzo ważny i potrzebny jest piąty rozdział dysertacji, ukazujący dorobek muzyczny, rolę w życiu społecznym oraz znaczenie dla Kościoła katolickiego Mariana Machury. Uważam, że słusznie autor zatytułował ten rozdział słowem: dziedzictwo. Jak wynika z wnikliwie przeprowadzonej przez autora analizy, Marian Machura pozostawił po sobie bogaty dorobek kompozytorski, dorobek odnoszący się do aranżowanych utworów muzycznych, a także dorobek fonograficzny. Autor słusznie zwrócił przy tym szczególną uwagę na pierwszoplanową rolę Mariana Machury, odnoszącą się do kompozycji mszalnych (s. 166-169), a także powszechnie śpiewanych melodii gregoriańskich (s.170-172). Istotną częścią tego rozdziału, jest podrozdział odnoszący się do znajomości Mariana Machury z Karolem Wojtyłą (s.180-185). W tym podrozdziale także (a może przede wszystkim), autor zręcznie zobrazował liczącą się pozycję Mariana Machury w Kościele katolickim. W rezultacie, na podstawie ustaleń dokonanych tu przez autora w tym podrozdziale, a także w innych rozdziałach, można śmiało stwierdzić, że Marian Machura nie tylko miał możliwość kontaktu i współpracy z ówczesnym elitarnym środowiskiem katolickim, ale także sam do tego środowiska należał.

Autor zachował właściwe proporcje między rozdziałami, których nagłówki dają syntetyczny pogląd na rozważaną w nich treść. Ponadto treść każdego rozdziału poprzedzającego implikuje i jest wprowadzeniem dla następnego. Przyjęty przez autora chronologiczno-problemowy układ materiału jest uzasadniony i stanowi naturalną konsekwencję poszczególnych etapów życia i działalności Mariana Machury.

Recenzowana dysertacja charakteryzuje się stosunkowo dużą przejrzystością. Każdy rozdział zaplanowano właściwie, a zakończenie pracy kończy się ogólną syntezą. W zakończeniu autor słusznie zauważył: „Idiom chorału gregoriańskiego jest tym, który wyróżnia spośród innych melodie Mariana Macury“ (s. 189). W pełni należy się także zgodzić ze stwierdzeniem autora, że „postać i działalność Mariana Machury w sposób bezprecedensowy wpisała się w historię kultury i muzyki liturgicznej Kościoła Krakowskiego po Soborze Watykańskim II“ (s.190). W zakończeniu autor zawarł ponadto postulaty badawcze, wynikające z przeprowadzonej analizy poszczególnych wątków życia i działalności bohatera biografii (s. 190-191). Świadczy to o dużej erudycji magistra Dominika Sprada i dobrym przygotowaniu do solidnej pracy naukowej.

W sposób właściwy autor analizuje poszczególne fakty historyczne. W rezultacie stosowana w pracy interpretacja jest poprawna i wszechstronna. Niekiedy jednak autor preferuje pytania „kiedy” i „jak”, w stosunku do pytania „dlaczego”, pozwalającego dokonywać szerszej analizy procesu dziejowego i jego uwarunkowań.

Magister Dominik Sprada zastosował w swej pracy metodologię badań historycznych. Słusznie sięgnął do metody genealogicznej i metody biograficznej. Ponadto w dużym stopniu odwołał się również do metody porównawczej. Zastosowane przez niego metody zbierania i opracowywania materiału faktograficznego przekonują o dużej wiarygodności wyników badań, natomiast sposób ich przedstawienia umożliwia przeprowadzenie weryfikacji. Interpretacja wyników badań i formułowanie wniosków jest poprawne. Dokonywane przez autora uzasadnienia naukowe oparte są na właściwym stosowaniu zasad logicznych, zwłaszcza dotyczy to stosowania postępowania indukcyjnego i dedukcyjnego. Autor zadbał również o precyzję pojęciową, jednolitość nazewnictwa, jak również pomimo nielicznych wyjątków (na niektóre z nich wskazuję w uwagach szczegółowych) o poprawność językową, a także stylistyczną.

Zbierając materiały do pracy, magister Dominik Sprada przeprowadził bardzo szeroką kwerendę archiwalną. Objęła ona wybrane archiwa, biblioteki, instytucje oraz inne miejsca, w których udało mu się odnaleźć dokumentację do niniejszej dysertacji. Sięgnął do zasobów aż ośmiu archiwów, a mianowicie: Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Archidiecezjalnej Komisji Muzyki Kościelnej w Krakowie, Archiwum Benedyktynów w Tyńcu, Archiwum Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, Archiwum Rektora Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, Archiwum Akademii Muzycznej w Krakowie, Zbiory Rodzinne Machurów, Zbiory Dominika Sprada. Słusznie autor dysertacji wykorzystał również liczne źródła drukowane, wspomnienia, śpiewniki, programy muzyczne, listy pasterskie, itd. Ponadto sięgnął do dokumentacji zarejestrowanej na płytach CD oraz do źródeł internetowych. W rezultacie wykorzystany przez autora bardzo obszerny materiał źródłowy, stanowił dostateczną podstawę do analizy podjętych w pracy problemów.

Stosunkowo obszerna literatura przedmiotu została przez autora dobrana w sposób uzasadniony tematem pracy. Obejmuje ona dużą liczbę pozycji – zarówno prac zwartych jak i artykułów, w tym także publikacje Mariana Machury.

\*\*\*

Lektura sumiennej dysertacji magistra Dominika Sprada nasuwa niekiedy uwagi bardziej szczegółowe, w tym także o charakterze polemicznym, a mianowicie:

- s. 10, wymieniając publikację: Jasińska J., *Prof. Marian Ochalski...*, autor nie podał roku wydania.
- s. 11, jest: Tygodnik wschodni, powinno być: „Tygodnik Wschodni“
- s. 13, jest: Organista, powinno być: „Organista“
- s. 13, jest: Ruch Muzyczny, powinno być: „Ruch Muzyczny“ - nazwy czasopism zwykle piszemy w cudzysłowie. Powyższe uwagi dotyczą również innych czasopism, które wymienia autor.
- s. 20, jest: „Poniósł on też zasługi“, powinno raczej być: „Odniósł on też zasługi“.
- s. 27, jest: „Są jednak nieliczne życiorysy, na które niejako przemożny i nie do przecenienia wpływ - jeszcze przed narodzinami - ma dom rodzinny“. Nie rozumiem, jak dom rodzinny może mieć wpływ na kogoś, kto się jeszcze nie narodził. Zapewne autorowi chodziło o to, że matka Mariana Machury będąc w ciąży - przed jego urodzeniem - słuchała muzyki wykonywanej na organach. Czy tak?
- s. 43, jest: „studiów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej“, powinno raczej być: studiów w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej.
- s. 66, jest: „w świątyni odprawiały się podwójne nabożeństwa“, raczej powinno być: w świątyni odprawiano podwójne nabożeństwa.
- s. 72, jest: „Marian Machura przez okres swojej posługi“, czy pracę organisty można nazwać posługą? podobnie jak posługę kapłańską? Czy odnosi się to do pełnionej, oczywiście bardzo ważnej funkcji podczas nabożeństw? Do kwestii sacrum? Praca np. policjanta lub żołnierza, jak wiadomo, jest również formą służby innym.
- s. 85, jest: „Tyniecka ziemia“, czy to określenie ma uzasadnienie geograficzne lub historyczne?, czy jest określeniem potocznym, nienaukowym ?
- s. 106, jest: „Odcięcie finansów od Tyńca“, stwierdzenie publicystyczne, nieco kolokwialne.
- s. 120, jest: „Rok później (1992) 23 sierpnia, jako ostatniej XXI edycji festiwalu“, lepiej: Rok później (1992) 23 sierpnia, podczas ostatniej XXI edycji festiwalu.

- s. 157, jest: „Namacalnym dowodem działalności pedagogicznej“ lepiej: Materialnym dowodem działalności pedagogicznej, lub: Rezultatem działalności pedagogicznej

\*\*\*

Reasumując pragnę zaznaczyć, że recenzowana rozprawa doktorska magistra Dominika Sprada bardzo dobrze wpisuje się w nurt badań biograficznych, prowadzonych obecnie w Polsce, a w szerszym wymiarze, także w nurt badań prozopograficznych. Odpowiada przy tym postulatowi badawczym, formułowanemu przez osoby, naukowo zajmujące się metodologią autobiografii, czego przykładem mogą być ustalenia Anity Całek:

*Kulturotwórczy, podobnie jak i dydaktyczny, charakter biografii już od starożytności ceniony był w literaturze. Dziś do funkcji tradycyjnie wiązanych z biografią należałoby dorzucić kolejną, być może najbardziej atrakcyjną: reprezentowanie twórcy, czyli jego uobecnianie, a po śmierci – zastępowanie dzięki wykreowanej kulturowo sylwetce, utrwalonej w biograficznej narracji oraz pozostawionych przez niego tekstach autobiograficznych (zwłaszcza dziennikach, pamiętnikach czy korespondencji). Bowiem czytelnik, biorąc do ręki biografię (szczególnie o charakterze faktograficznym), być może nie formułuje wobec niej wielkich oczekiwań poznawczych: ma po prostu nadzieję zapoznać się bliżej z życiem postaci, o której tekst opowiada. Jednak w rzeczywistości otrzymuje o wiele więcej: wchodzi w tekstową reprezentację wykreowanej dla niego czasoprzestrzeni, w świat, który ma być wiarygodny, oddającą sprawiedliwość przeszłości konstrukcją rzeczywistości historycznej skoncentrowanej na bohaterze biografii i jego dziejącej się w czasie historii życia. (A. A. Całek, *Biografia jako reprezentacja*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Poetica“ IV (2016) FOLIA 207, s. 40)*

Autor recenzowanej dysertacji wykazał się wiadomościami i umiejętnościami, zdobytymi na seminarium z Kultury Chrześcijańskiej, kierowanym przez ks. prof. dr. hab. Roberta Tyrałę, na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego, Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Istotny wpływ na wysoki poziom pracy wywarło również jego gruntowne i stosunkowo szerokie wykształcenie. W pracy bardzo umiejętnie wykorzystał bowiem wiedzę z zakresu muzyki kościelnej i historii, zdobytą na Akademii Teologicznej w Krakowie, jak i wykształcenie, które zdobył na studiach w krakowskiej Akademii Muzycznej, gdzie uczył się w klasie organów - co bezpośrednio koresponduje z bohaterem rozprawy, organistą Marianem Machurą.

Pan magister Dominik Sprada niewątpliwie sprostował próbie naukowego przedstawienia podjętego problemu badawczego. Wykazał się bowiem dużą erudycją przy opracowywaniu swej rozprawy doktorskiej. Uwagi i spostrzeżenia dokonane powyżej wynikają z nałożonych na mnie obowiązków recenzenta i nie deprecjonują rozprawy. Zachęcam autora, aby rozważył je przy ewentualnym przygotowywaniu tekstu do druku. Przedłożoną do recenzji dysertację oceniam bardzo wysoko i uważam za osiągnięcie naukowe. Autor dokonał w niej poprawnej metodologicznie i warsztatowo, szerokiej analizy aktywności Mariana Machury, jako organisty w opactwie benedyktynów w Tyńcu, koncertującego w kraju i za granicą, nauczyciela, w tym także nauczyciela, wykładowcy akademickiego, kompozytora muzyki kościelnej, publicysty oraz katolika, oddanego pracy społecznej i Kościołowi.

Rozprawa wnosi duży wkład nie tylko do poznania działalności Mariana Machury, ale ma szersze znaczenie poznawcze. Poprzez pryzmat jego aktywności artystycznej, pedagogicznej, organizatorskiej i społecznej, przyczynia się do poszerzenia wiedzy o środowisku osób związanych z instytucjami Kościoła Archidiecezji Krakowskiej, w tym także o kardynale Karolu Wojtyłę. Poszerza wiedzę o przemianach społeczno-politycznych, dokonujących się w Polsce w czasach rządów komunistycznych i w okresie III Rzeczypospolitej oraz o sytuacji i roli Kościoła katolickiego w tych przemianach, niezłomnie broniącego prawdy i swobód obywatelskich. Stanowi egzemplifikację tych przemian z perspektywy jednostki. Tym samym poszerza naszą wiedzę na temat mechanizmów ówczesnej rzeczywistości. Jednocześnie może stanowić inspirację do podjęcia szerszych badań nad działalnością zawodową i społeczną innych organistów i chórmistrzów, wyraźnie identyfikujących się z Kościołem katolickim.



W kontekście powyższych uwag stwierdzam, że przedłożona do oceny rozprawa spełnia warunki stawiane pracom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie Pana magistra Dominika Sprada do dalszych etapów postępowania związanego z uzyskaniem stopnia naukowego doktora.

Rzeszów 31 V 2022 r.

Wacław Wienzbień